

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. G. przeciwko R. B. o zapłatę (sygn. akt I C 789/14):

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 36.136,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 września 2012 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.492,27 zł tytułem kosztów procesu,

IV. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 1.349,46 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

V. nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 125,54 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych z zasadzonego w punkcie I roszczenia.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

I. P. urodziła się (...) Przed śmiercią zamieszkiwała w S. przy ul. (...) w mieszkaniu własnościowym. Ze względu na swój wiek i problemy z poruszaniem się, wynikające z urazu biodra wymagała pomocy osób trzecich.

Powódka na stałe mieszkała w S., ale w latach 2004 – 2017 mieszkała przy ul. (...) w S..

Poznała I. P. przez swoją matkę T. M. w 2006 r. Po krótkiej znajomości powódka i I. P. ustnie umówiły się, że w zamian za dożywotnią opiekę i wsparcie finansowe I. P. uczyni powódkę swoim spadkobiercą, dzięki czemu mieszkanie przy ul. (...) stanie się jej własnością.

Od tego czasu powódka z pomocą swojej matki i syna G. G. sprawowała opiekę nad I. P.. Z własnych środków kupiła do mieszkania I. P. lodówkę (wcześniej jedzenie trzymano za oknem), szklanki, talerze, garnki, koc, suszarkę do wieszania prania, ręczniki, pościel. Regularnie zabierała ją na cmentarz, gdzie sprzątała groby jej synów, kupowała stroiki oraz znicze. Kupowała jedzenie, środki czystości oraz papierosy. Miesięczne koszty zakupów wynosiły co najmniej 250 zł. Opłacała w jej imieniu podatek od nieruchomości w kwotach 16 zł za rok 2009, 34 zł za rok 2010, 35 zł za rok 2011 oraz 37 zł za rok 2012.

I. P. otrzymywała świadczenie emerytalne w wysokości 1.200 zł miesięcznie. Ustaliła z powódką, że ze swoich pieniędzy ma kupować jedynie chleb i mleko. Dzięki pomocy finansowej ze jej strony I. P. była w stanie poczynić oszczędności na swój pogrzeb w kwocie 6.000 zł, na telewizor w kwocie 1.100 zł i termy w kwocie 3.500 zł.

W dniu 21 sierpnia 2006 r. I. P. przy pomocy powódki dokonała zamówienia na przyłączenie analogowego zakończenia sieci i świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pod drugim telefonem kontaktowym wskazano powódkę, która podpisała się również, obok I. P., na oświadczeniu o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.

W dniu 10 czerwca 2009 r. I. P. nabyła od Gminy M. S. odrębną własność lokalu mieszkalnego przy ul. (...) za kwotę 6.178,50 zł oraz udział (...) w działce nr (...), obręb (...) Ś., położonej w S. przy ul. (...) i ul. (...) (KW nr (...)) za kwotę 401,50 zł. Należności z tego tytułu wpłacono w dniu 29 maja 2009 r. Koszty opłat notarialnych, podatku VAT i opłat sądowych, pobranych przez notariusza podczas sporządzenia aktu notarialnego wyniosły 1.670,24 zł.

Środki na pokrycie wszystkich powyższych opłat I. P. otrzymała od powódki. I. P. już w 2006 r. próbowała kupić ten lokal, jednakże nie doszło to wtedy do skutku.

Testamentem notarialnym z dnia 16 czerwca 2009 r. I. P. ustanowiła swoim spadkobiercą powódkę.

W dniu 18 czerwca 2009 r. powódka i I. P. zawarły umowę o opiekę w formie pisemnej. Wynika z niej, że powódka sprawuje nad I. P. opiekę, polegającą m.in. na pomocy w codziennych czynnościach, reprezentowaniu w urzędach oraz pomocy finansowej. Powódka zobowiązała się również do sprawowania opieki dożywotnio.

Tego samego dnia I. P. udzieliła powódce przed notariuszem pełnomocnictwa o zastępowania jej w każdej sprawie przed wszelkimi władzami, sądami, urzędami, instytucjami, osobami fizycznymi i prawnymi, placówkami zdrowia i NFZ, do reprezentowania na zgromadzeniach Wspólnoty Mieszkaniowej z prawem głosowania we wszystkich sprawach, a w związku z tym do dokonywania wszelkich czynności i składania wszelkich oświadczeń związanych z wykonywaniem tego pełnomocnictwa, które okażą się konieczne lub korzystne.

Powódka sfinansowała wymianę okien w mieszkaniu przy ul. (...). Z tego tytułu poniosła koszty w wysokości 3.334 zł, płatnych w dwóch ratach – I. rata z dnia 8 września 2009 r. w kwocie 1.400 zł, II. rata z dnia 1 października 2009 r. w kwocie 1.934 zł.

W okresie od 1 października 2009 r. do dnia 31 kwietnia 2009 r. E. M. na polecenie powódki przychodził do mieszkania przynosił węgiel i palił w piecu, za co dostawał 100 zł miesięcznie. W pozostałe dni w piecu paliła opiekunka z pomocy społecznej.

Powódka w dniu 9 czerwca 2010 r., kupiła dla I. P. balkonik za kwotę 72 zł.

Do I. P. przychodziły na przestrzeni lat różni opiekunowie z firmy (...), którzy działali w ramach pomocy społecznej. I. P. nie była zadowolona z tej opieki, gdyż opiekunowie zmieniali się często i za mało spędzali u niej czasu. Jej opiekunami byli m.in. D. C. (1) i I. M.. W sierpniu 2010 r. I. M. zwolniła się z firmy (...) i podjęła opiekę nad I. P. prywatnie na zlecenie powódki.

W dniu 1 sierpnia 2010 r. powódka zawarła z I. i E. M. umowę, zgodnie z którą E. M. miał w okresie zimowym 5 razy w tygodniu przynosić węgiel i palić w piecu w mieszkaniu I. P.. I. M. zobowiązała się sprawować opiekę nad I. P. – zmieniać jej pościel, myć ją, podawać posiłki i dokonywać opłat. Ustalona cena za wyżej wskazane usługi wynosiła 300 złotych, które H. G. opłacała gotówką.

Powódka zamówiła także i zapłaciła za dostawę węgla na okres zimowy w 2010 i 2011 r. Na fakturach wpisane jest jej nazwisko, ale adres przy ul. (...). Płaciła za węgiel gotówką: w dniu 22 czerwca 2010 r. kwotę 310 zł, w dniu 16 czerwca 2011 r. kwotę 710,44 zł.

I. P. w oświadczeniu z 30 grudnia 2011 r. potwierdziła, że powódka pomaga jej stale od 2004 r., sfinansowała wykup mieszkania, wstawienie nowych okien, zakup lodówki, a także kupuje jej węgiel. Pomoc świadczona była w zamian za mieszkanie własnościowe.

W czerwcu 2012 r. powódka pojechała do swego domu na południu Polski. Przekazała I. P. przekazem pocztowy kwotę 2.300 zł tytułem „węgiel opieka od 04 – 08.2012”.

Pozwany był sąsiadem I. P.. Zainteresował się jej losem po wymianie okien w mieszkaniu w 2009 r. Zaczął częściej u niej przebywać, mówił powódce, co ma robić.

29 czerwca 2012 r. I. P. zmieniła swój testament, czyniąc swoim spadkobiercą R. B.. Następnie w dniu 8 lipca 2012 r. pozwany wygonił z mieszkania I. P. opiekunkę I. M. i nie pozwolił tam przychodzić powódce i jej matce. Wymienił zamki w drzwiach i nie pozwalał kontaktować się z I. P..

Pismem z dnia 4 września 2012 r. powódka wezwała I. P. do zapłaty kwoty 39.498,68 zł, wskazując, że jest to suma kosztów, jakie poniosła w związku z opieką nad nią.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. za zasadne w przeważającej części.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. Uznał, że brak jest podstaw do dyskredytowania oświadczenia z dnia 30 grudnia 2011 r., gdyż powódka wyjaśniła jaka była przyczyna sporządzenia takiego oświadczenia (pozwany pojawiał się coraz częściej przy I. P. i bała się o zawartą między nimi umowę). Swą obecność przy sporządzaniu oświadczenia potwierdziła I. M.. Za kluczowe Sąd Rejonowy uznał faktury i dowody wpłat. Zwrócił uwagę na te dokumenty, na których widnieje imię i nazwisko powódki, ale jako adres podane zostało Kaszubska 38/18, a zatem miejsce zamieszkania I. P. (wymiana okien, dostawa węgla i zakupu balkonika). Sąd uznał, że koszty te poniosła powódka, a kupione dobra przeznaczone były dla I. P., skoro w jej mieszkaniu wymieniono okna i palone było węglem. Co do dokumentów w których dane powódki nie występują (dotyczące wykupu mieszkania oraz związanych z tym kosztów notarialnych oraz podatku od nieruchomości) Sąd przyjął, że całokształt okoliczności wskazuje, że te koszty ponosiła powódka. Samo posiadanie przez powódkę tych dokumentów świadczy o tym, że dokonywała tych formalności i płatności. Twierdzenia pozwanego, że powódka wyniosła te dokumenty z domu I. P. w 2012 r. są gołosłowne. Nadto analiza dokumentów wskazuje, że latem 2009 r. doszło do intensyfikacji i sformalizowania pomocy świadczonej przez powódkę I. P.. Po wykupie mieszkania spisano umowę o opiekę oraz udzielone zostało pełnomocnictwo. Niezgodne z zasadami logiki byłoby przyjęcie przez powódkę zobowiązania do sprawowania dożywotniej opieki nad I. P., gdyby nie pewność, że obietnica zapisania w testamencie mieszkania może zostać zrealizowana. Odnośnie opłat z tytułu podatku od nieruchomości Sąd uznał, że argumentem za przyjęciem, że opłaty te dokonywała powódkę jest fakt, że dowód wpłaty za 2012 r. znajduje się na tej samej kartce, co dokonana minutę później wpłata podatku przez G. G..

Sąd Rejonowy nie uwzględnił twierdzeń pozwanego, że I. P. przekazywała powódce środki pieniężne, a powódka pełniła rolę pośrednika. Skoro emerytura I. P. wynosiła 1.200 zł miesięcznie, to niemożliwym jest, aby odłożyła oszczędności bez pomocy ze strony osób trzecich. Sam koszt miesięcznych zakupów, opieki prywatnej oraz pomocy w noszeniu węgla i palenia w piecu wynosił prawie połowę jej emerytury. Do tego należy doliczyć rachunki za media, leki, zakupy spożywcze w zakresie, w którym nie robiła ich powódka, papierosy i alkohol. Z zeznań świadków wynika, że I. P. paliła papierosy nałogowo (2 paczki dziennie), co daje wydatek rzędu ok. 600 zł. Tak niska emerytura ledwo wystarczała I. P. na codzienne funkcjonowanie, a co dopiero możliwość wymiany okien, zakupu lodówki, wykupienia mieszkania i jeszcze odłożenia kwoty ponad 10.000 zł.

Sąd uznał jednak, że oświadczenia na k. 288 i 288v nie sporządzono w widniejących na nich datach. Oświadczenie z 1 sierpnia 2010 r. wskazuje, że I. M. będzie sprawować opiekę nad I. P. do dnia 8 lipca 2012 r., zatem do dnia kiedy pozwany wyrzucił ją z mieszkania przy ul. (...). Zaś oświadczenie z 31 kwietnia 2010 r. sporządzono w dniu zakończenia świadczenia tej usługi, niejako na potwierdzenie jej wykonania. Gdyby powódka już w momencie zawierania takiego porozumienia chciała się zabezpieczyć na ewentualny spór, to sporządziłaby umowę albo żądała potwierdzenia otrzymania gotówki. W ocenie Sądu Rejonowego nie dyskwalifikuje to jednak tych dowodów, bo znajdują oparcie w zeznaniach świadków. Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań świadków M. A., E. J., I. M., E. M., G. G. oraz D. C. (2) oraz powódki, których zeznania tworzą spójną całość, są zbieżne, a ich treść jest zgodna z dowodami z dokumentów. Wynika z nich, że powódka opiekowała się I. P., robiła jej zakupy, wozila na cmentarz, dbała o to, aby przychodziła opiekunka i było palone w piecu, nadto że to powódka wymieniła okna w mieszkaniu przy ul. (...). Wymienieni wskazywali, że pomoc świadczone w zamian za obietnicę zapisania przez I. P. mieszkania powódce. Zdaniem Sądu istnienie takiej nieformalnej umowy jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką. Choć świadczenie pomocy osobom starszym, schorowanym, ubogim może być bezinteresowne, o tyle trudno uzasadnić czynienie tak dużych nakładów finansowych przez obcą osobę tylko z dobroci serca. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił zeznań R. P., K. P., M. C. (1) oraz pozwanego. Jak wyjaśnił Sąd świadkowie ci mieli niewielką wiedzę o sytuacji I. P.. Z kolei pozwany nie opisywał okoliczności świadczących o tym, że twierdzenia powódki są nieprawdziwe. (...)

się na interwencji Policji i wyniesieniu dokumentów, co nie miało znaczenia, gdyż miało miejsce po zaprzestaniu sprawowania opieki przez powódkę. Twierdził, że pierwszy raz widział powódkę przy wymianie okien. Nawet jeśli nie widywał powódki, to nie świadczy to zdaniem Sądu Rejonowego, o tym, że nie przychodziła. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że załatwiła i opłaciła wymianę okien obcej osobie, a I. P. udzieliła takiej osobie ogólnego pełnomocnictwa. Okoliczności te oraz pomoc przy zakładaniu aparatu telefonicznego świadczą, że pomoc świadczona była wcześniej.

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił powództwo w przeważającej części, przy czym nie zasądził kwot wynikających z zakupu lodówki (1.100 zł) i opłaty za sporządzenie operatu szacunkowego (160 zł), gdyż brak jest dowodu wpłaty za zakup lodówki i dokumentów związanych z uiszczeniem opłaty tytułem sporządzenia operatu. Zasądził natomiast kwoty 6.018,50 zł tytułem wykupu mieszkania, 1.670 zł tytułem opłat notarialnych, 72 zł tytułem zakupu balkonika, 3.334 zł tytułem kosztów wymiany okien, 1.020,44 tytułem zakupu węgla oraz 122 zł tytułem podatku od nieruchomości.

Jak wyjaśnił Sąd Rejonowy, wedle powódki płaciła E. M. 200 zł za noszenie węgla i palenie w piecu oraz 100 zł I. M. za sprawowanie opieki, lecz było odwrotnie – 100 zł otrzymywał za swoje usługi (...), a 200 zł I. M.. Sąd przyjął za wiarygodne pierwsze zeznania I. M., która tak określiła rozrachunki między stronami. W związku z tym zamiast żądanej kwoty 1.400 zł tytułem palenia w piecu i noszenia węgla w okresie od 01 października 2009 r. do 31 kwietnia 2010 r., Sąd zasądził kwotę 700 zł (7 mies. x 100 zł). Jednocześnie uznał, że w latach 2010 – 2012 usługa noszenia węgla i palenia w piecu nie była świadczona przez cały rok, lecz w okresie grzewczym. Stąd przyjęto, że za okres od VII.2010 r. do VI.2012 r. (24 miesiące) I. M. otrzymywała po 200 zł tytułem opieki nad I. P., a E. M. otrzymywał 100 zł miesięcznie jedynie w okresach od X.2010 r. do IV.2011 r. oraz od X.2011 r. do IV. 2012 r. (14 miesięcy). Oznacza to, że za okresy grzewcze otrzymali 4.200 zł (14 x 300 zł), a za niegrzewcze 2.000 zł (10 x 200 zł).

Odnosnie kwoty 17.000 zł tytułem zakupów dokonywanych przez powódkę przez cały okres sprawowanej opieki, Sąd uznał to roszczenie co do zasady i wysokości, gdyż świadkowie potwierdzili, że powódka regularnie robiła dla I. P. zakupy. Oczywistym jest, że nie zbierała przez tyle lat paragonów za wszystkie zakupy, a niewykluczone, że kupowała produkty podczas swoich zakupów. Przyjęto zatem, że ustalenie wysokości tego żądania winno nastąpić zgodnie z art. 322 k.p.c. Dokonując analizy zgromadzonych dowodów Sąd Rejonowy uznał, że 250 zł miesięcznie na zakup produktów spożywczych i codziennego użytku nie jest kwotą wygórowaną i ma potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego, zwłaszcza, że powódka kupowała I. P. m.in. papierosy, żądana kwota jawiła się jako odpowiednia.

Bacząc, że I. P. zmieniła swój testament czyniąc spadkobiercą pozwanego, Sąd Rejonowy uznał, że była obowiązana zwrócić powódce uzyskane od niej świadczenia, skoro ich jedynym celem i podstawą była nieformalna umowa, że w zamian za opiekę I. P. w swoim testamencie powoła powódkę do dziedziczenia. Sąd podkreślił, że w sprawie nie może mieć zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., gdyż ustne ustalenia nie świadczą o tym, że powódka nie była względem I. P. zobowiązana. Nadto nie można przyjąć, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasł, gdyż ujęta w art. 409 k.c. przesłanka zużycia lub utraty korzyści nie jest spełniona, jeżeli wzbogacony zużył wprawdzie pierwotną korzyść, lecz nabył za nią inne mienie lub zaoszczędził wydatki. Nadmieniał, że odpowiedzialność pozwanego jest oparta na podstawie art. 1031 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36.136,94 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2012 r., o których orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.. zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych zgodnie z art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany R. B. zarzucając mu naruszenie:

a) art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka udowodniła okoliczności podnoszone w sprawie pomimo ich kwestionowania przez pozwanego, w tym fakt i okres sprawowania opieki na I. P., ponoszenie kosztów

jej utrzymania w tym okresie, wysokość tych kosztów, zakup okien, węgla, ponoszenie kosztów opieki, pokrycie kosztów wykupu mieszkania, zawarcie umowy o opiekę między powódką a I. P.;

b) art. 411 k.c. pkt 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niezastosowanie, podczas gdy z twierdzeń pozwu i zgromadzonego materiału dowodnego wynika, że powódka miała pełną świadomość tego, że nie była zobowiązana wobec I. P. i pomagała jej z własnej woli, a żądanie zwrotu korzyści pojawiło się dopiero w momencie rażącej niewdzięczności I. P. tj. zmiany testamentu na R. B.;

c) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego było ofiarowanie osobie starszej nieodpłatnej pomocy, co zasługuje na moralną aprobatę, a następnie żądanie on niej zwrotu wszelkiej udzielonej pomocy z uwagi na niekorzystne dla powódki rozrządzenia testamentowe;

d) art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niezastosowanie, podczas gdy w sprawie o zużyciu korzyści można mówić w przypadku bieżących zakupów, węgla, palenia w piecu oraz sprawowanej opieki;

e) art. 322 k.p.c. przez jego zastosowanie, choć nie zaistniały przesłanki przewidziane w jego dyspozycji, nadto niewskazanie sposobu obliczenia kwoty 17.000 zł, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia w tym zakresie;

f) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieprzedstawienie w uzasadnieniu wyroku sposobu obliczenia kwoty 17.000 zł, wskazania co składa się na tę kwotę oraz jaki okres opieki sprawowanej przez powódkę nad I. P. Sąd uznał za udowodniony, które to braki skutkują ograniczoną możliwością kontroli instancyjnej wyroku;

g) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz dowolną ocenę dowodów w postaci:

- oświadczenia z dnia 30 grudnia 2011 r. - Sąd wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego uznał je za wiarygodne, podczas gdy jego treść została sporządzona przez I. M. i przedstawiona do podpisu I. P. w nieokreślonych okolicznościach, a nadto zawierało nieprawdziwą informację, że powódka poznała i sprawując opiekę nad I. P. od 2004 r. podczas gdy sama powódka oraz świadkowie wskazali, że od 2006 r.,
- dokumentów dotyczących wykupu mieszkania, kosztów notarialnych i podatku od nieruchomości - Sąd uznał, że stanowią dowód poniesienia tych kosztów przez powódkę, co pozostaje w sprzeczności z ich treścią bowiem nie widnieje na nich nazwisko powódki, nadto fakt zaginięcia tych dokumentów z mieszkania I. P. po wizycie powódki podnosił pozwany w trakcie procesu,
- zeznań świadków R. P., K. P. i M. C. (2)- Sąd wskazał, że nie uwzględnił zeznań tych świadków, co budzi zastrzeżenia bowiem są to wszyscy świadkowie zawnioskowani przez pozwanego, a zeznania wszystkich świadków powódki uznał za wiarygodne, podczas gdy było ze sobą w wielu miejscach sprzeczne oraz pełne nieścisłości,
- zeznań powódki H. G.- Sąd dał wiarę wszelkim twierdzeniom powódki podczas gdy winien oceniać jej wiarygodność z ostrożnością bowiem wiele okoliczności i wyjaśnień powódki było sprzecznych, przykładowo powódka miała ponieść na rzecz I. P. wydatki gotówkowe w kwocie około 39.000 zł natomiast jak wynika z jej oświadczenia majątkowego załączonego do pozwu z 14 września 2012 r. osiągała wtedy zerowe dochody oraz nie pracowała i nie posiadała żadnych oszczędności, jednocześnie w trakcie rozprawy twierdziła, że osiągała dochody z działalności gospodarczej

a) art. 217 w zw. z 227 k.p.c. polegające na pominięciu wniosków dowodowych pozwanych podniesionych w odpowiedzi na pozew dotyczących zobowiązania powódki do przedstawienia zeznań podatkowych za lata 2006 -2012, które pozwolą ustalić, czy posiadała ona dochody umożliwiające jej faktycznie świadczenie pomocy finansowej osobie trzeciej, która to okoliczność miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

b) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci:

- przyjęcia, że powódka na stałe mieszkała w S. w latach 2004-2017, podczas gdy z samych jej zeznań oraz zeznań powołanych przez nią świadków wynika, że mieszkała na stałe w S., dlatego nie mogła sprawować stałej opieki nad I. P. i dlatego zatrudnić miała I. M.,
- przyjęcia, że H. G. sprawowała stałą opiekę nad I. P., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że opiekę na I. P. sprawowało wiele osób, w tym opiekunowie z pomocy społecznej i sąsiedzi, a nadto nie pozwala ustalić jak długo i w jakim wymiarze w danych okresach opieka miała być sprawowana, a nadto H. G. nie mieszkała na stałe w S. w latach 2006-2012,
- przyjęcia, że dzięki pomocy finansowej powódki I. P. była w stanie poczynić oszczędności na swój pogrzeb, telewizor oraz termy, choć nie wynika to z dowodów przeprowadzonych w sprawie. H. G. oraz pozostali świadkowie zeznali bowiem, że nie wiedzieli skąd pochodzą oszczędności I. P.,
- przyjęcia, że H. G. poniosła na rzecz I. P. wydatki w postaci kosztów wykupu mieszkania, okien, węgla, opiekunki, oraz innych wydatków wskazanych w pozwie, podczas gdy powódka nie sprostowała ciężarowi dowodowemu w tym zakresie,
- przyjęcia, że powódka robiła na rzecz I. P. stałe zakupy w postaci żywności, papierosów i innych codziennych produktów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób ustalić ich częstotliwości, przybliżonych kosztów zakupów, katalogu produktów, okresu, w którym takie zakupy miały być robione.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a w przypadku oddalenia apelacji o nieobciążanie go kosztami procesu oraz kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie wielu istotnych kwestii, w tym daty, kiedy powódka rozpoczęła opiekę nad I. P.. Sąd przyjął, że panie poznały się w 2006 r., a po krótkim okresie znajomości umówiły się, że w zamian za opiekę, I. P. zapisze powódce swe mieszkanie, lecz nie wskazał przybliżonej daty, kiedy to nastąpiło. Ponadto zdaniem apelującego nie można ustalić na czym miała opieka powódki polegać i czy zgodnie z rzeekomą ustną umową była realizowana.

Pozwany zarzucił, że kwoty 17.000 zł tytułem miesięcznych wydatków na rzecz I. P. jest dowolna, a składać miały się na nią różne wydatki, których większość ma charakter jednorazowy i powódka nie przedstawiła dowodów na okoliczność ich poniesienia. Nadmieniał, że kwota 1200 zł z pewnością pozwalała I. P. ponosić koszty własnego utrzymania.

Wedle apelującego wątpliwości budzi, czy powódka przyczyniła się do wykupu przez I. P. mieszkania. Z załączonych dokumentów dotyczących wykupu mieszkania nie wynika, aby miała w tym udział, nie była z I. P. u notariusza, wszelkie dokumenty adresowane były na I. P.. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów przelewu na kwotę (...),50 oraz 401,50 zł, nie doprecyzowana nawet jak faktycznie wyglądało przekazanie pieniędzy lub wykup mieszkania I. P.. Zdaniem skarżącego nie udowodniła faktu ponoszenia innych wydatków, w szczególności kosztów opieki (300 zł miesięcznie). Powódka twierdziła, że płaciła opiekunce gotówką, choć I. P. korzystała z nieodpłatnej opieki z pomocy społecznej. Powódka nie wskazała od jakiego dokładnie okresu i dlaczego zatrudniona przez nią opiekunka I. M. opiekowała się I. P..

Podnosząc zarzut naruszenie art. 411 k.c. pkt 1 k.c. pozwany podkreślił, że powódka miała pełną świadomość tego, że nie była w żaden sposób zobowiązana wobec I. P. i robiła to z własnej nieprzymuszonej woli, a żądanie zwrotu pojawiło się dopiero w momencie zmiany testamentu. Z twierdzeń pozwu wynika, że pomoc od samego początku miała ewidentnie charakter dobrowolny, nieodpłatny i bezzwrotny. Powódka twierdzi, że poruszona jej ciężkim losem zaangażowała w tą pomoc własną rodzinę i podejmowała je z dobrego serca. Powódka nie wykazała, że świadczona pomoc była odpłatna lub I. P. miała wobec niej spełnić jakiegokolwiek świadczenia wzajemne. Jednocześnie apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 5 k.c., gdyż sprzeczne z zasadami współżycia społecznego było ofiarowanie osobie

starszej nieodpłatnej pomocy, a następnie żądanie on niej zwrotu wszelkiej udzielonej pomocy z uwagi na niekorzystne dla powódki rozrządzenia testamentowe. Dalej apelujący zarzucił, że błędnie nie zastosowano art. 409 k.c. Korzyści miały charakter konsumpcyjny i zostały zużyte. Brak dowodów, że w ich miejsce I. P. uzyskała surogat utraconej korzyści.

Skarżący zarzucił, że niezasadnie zastosowano w sprawie art. 322 k.p.c. Za pomocą zeznań świadków oraz strony możliwe było udowodnienie, iż osobiście, za własne środki kupowała i dostarczała do domu I. P. zakupy, udowodnienie częstotliwości takich zakupów oraz ich szacunkowej wartości, przedziału czasowego, kiedy takie zakupy były na rzecz I. P. robione, oraz wymienienie produktów które najczęściej były kupowane. W szczególności możliwe było udowodnienie, że takie zakupy dostarczane było I. P. nieprzerwanie. Braki w zakresie postępowania dowodowego leżące po stronie powodowej i powodują, że roszczenie nie zostało wykazane. Nie wiadomo za jaki okres, jak często i za jakie produktu miała płacić. W treści pozwu nie wymieniła nawet dokładnie jakie produkty miały być stale dostarczane I. P.. Nie pokusiła się o zestawienie i doprecyzowanie jakie produkty żywnościowe najczęściej kupowała, jakie papierosy (marka) i ile w przybliżeniu paczek kupowała, jakie były w przybliżeniu koszty zakupionych sprzętów (patelnie, garnki, koc, firanki, grzejnik itp.) i jakie to były w ogóle sprzęty. Pozwana ograniczyła się jedynie do określenia „wiele innych sprzętów”.

Finalnie apelujący zarzucił błędną ocenę zeznań świadków R. P., choć nie wskazał jakie to nieścisłości i niedomówienia miały się pojawić w jego zeznaniach, a posiadał dużą wiedzę na temat życia I. P.. Był jej bezpośrednim sąsiadem i odwiedzał ją w domu, rozmawiał wielokrotnie o jej sytuacji życiowej. Ponadto wskazał, że po wymianie okien jego kontakt z I. P. się nie urwał, ale był mocno ograniczony, co nie czyni jego dalszych zeznań niewiarygodnymi. Pozostali świadkowie, pomimo, że nie łączyła ich tak bliska relacja z I. P. również posiadali wiedzę istotną w sprawie, byli bowiem wieloletnimi sąsiadami I. P. i znali ją. W ocenie skarżącego błędna ocena dowodów dotyczy też oświadczenia z dnia 30 grudnia 2011 r. oraz dokumentów dotyczących wykupu mieszkania, kosztów notarialnych oraz podatku od nieruchomości. Sąd dokonał oceny dowodów w tym zakresie w sposób sprzeczny z zasadami logiki. Oświadczenie z dnia 30 grudnia 2011 r. nie zostało sporządzone ani przez powódkę ani przez I. P., a nadto zawierało nieprawdę co do daty poznania się powódki i I. P.. Powódka twierdziła, że była to pomyłka, ale wątpliwości budzić winno to, że I. P. podpisała jego treść pomimo, że zawierało nieprawdę. Co do dokumentów dotyczących wykupu mieszkania, kosztów notarialnych oraz podatku od nieruchomości to sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie, że powódka wykupując cudze mieszkanie nie zadbała, by zostało to udokumentowane przelewem, bądź choćby wskazaniem jej nazwiska w treści dokumentów lub osobą umową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jak bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zauważenia wymaga, że Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął je za własne. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07).

Wbrew bowiem zarzutom jakie w tym zakresie formułował pozwany w wywiedzionej przezeń apelacji, nie sposób uznać, aby Sąd I instancji w rozpatrywanej sprawie w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne.

Stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów

wyrażoną cytowanym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak i wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66 oraz z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98; postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00 oraz z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00). Jak ujmuje się w orzecznictwie, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98; z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99; z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00; z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go dokładnej i bardzo wnikliwej analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Ocena ta pozwalała z kolei na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, że wnioski te miałyby być nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmierna ocena zebranych dowodów przez stronę apelującą nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało niewątpliwie miejsce w realiach sprawy.

Pozwany w istocie poprzestał na przedstawieniu w apelacji własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów i zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddał jednak krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominął zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez Sąd stanowisko. Apelujący nie wskazał, w czym upatruje uchybień sądu meriti, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym istotnie miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy doświadczenia życiowego. Ocenic zatem należało, że wywiedziona apelacja ma w tym zakresie charakter tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji,

zatem nie mogła skutecznie, go podważyć. Tym bardziej, że wbrew zarzutom apelującego w żadnym razie nie jest tak, iż Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom wszystkich świadków zawnioskowanych przez pozwanego, a za to dał wiary zeznaniom wszystkich świadków powołanym na wniosek powódki. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że jedyne sądy meriti nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków R. P., K. P. i M. C. (2), albowiem świadkowie ci nie mieli wiedzy o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zarazem spornych. Zauważyć trzeba, że R. P. zeznał, iż nie ma wiedzy kto zlecił prywatną opiekę nad I. P., nadto wskazał na ograniczony kontakt z nią po tym, jak doszło do wymiany okien w mieszkaniu (k. 296v.). Skoro do wymiany okien – co wynika z widniejących w aktach sprawy dowodów z faktur VAT i dowodów wpłat – doszło w 2009 r., to oznaczało, że w ciągu ostatnich trzech lat sprawowania przez powódkę opieki nad I. P. nie miał on bliższego kontaktu z nią i nie wiedział, jaka była jej sytuacja. K. P. przyznała, że nic nie wie na temat sytuacji majątkowej I. P., kto finansował zakupy i nie zna relacji I. P. oraz powódki. Świadek M. C. (2) zeznał, że nie wie kto płacił za zakupy, kto przychodził pomagać I. P., jak również nie wie jaka była jej sytuacja finansowa. W świetle takich zeznań w/w świadków zrozumiały jest, dlaczego sąd czyniąc ustalenia w stanie za nieprzydatne uznał ich zeznania, skoro w kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach nie mieli oni żadnej wiedzy na temat sytuacji I. P.. Przy czym nie jest tak, że Sąd Rejonowy zeznania wymienionych uznał za niewiarygodne. Zeznania te zostały ocenione jako nieprzydatne, gdyż wymienieni świadkowie nie mieli praktycznie żadnej wiedzy na temat okoliczności, które podlegały ustaleniu przez Sąd Rejonowy jako istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy, wszyscy wskazani przez pozwanego świadkowie nie wskazali by powódka nie sprawowała opieki na zmarłą I. P..

Na etapie gromadzenia materiału dowodowego nie doszło w ocenie Sądu Odwoławczego do żadnych uchybień. Okoliczność braku pozyskania przez Sąd zeznań podatkowych powódki za okres 2006 – 2012 była irrelevantna dla rozstrzygnięcia. Powódka nie wskazywała, że pomoc pozwanej była finansowana wyłącznie z bieżących dochodów powódki. Po wtóre ukierunkowanie przez pozwanego wątpliwości na kwestionowanie możliwości finansowych powódki nie może podważać wiarygodności zeznań świadków, czy też dokumentów. Zresztą należy podkreślić, że nawet jednoznaczne ustalenie, że powódka na przestrzeni 2006 – 2012 nie dysponowała określonymi dochodami pozwalającymi jej na wspieranie I. P., stanowiłoby jedynie dowód pośredni mogący świadczyć o tym, że z aktualnych dochodów powódka takich możliwości nie miała. Natomiast nie dałoby odpowiedzi, czy posiadany przez nią majątek, w tym oszczędności, takiej możliwości nie dawały.

Na aprobatę zasługiwała też dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna wyrażająca się przyjęciem, że ziszcili się przesłanki uprawniające powódkę do domagania się zwrotu części poniesionych przez nią kosztów utrzymania I. P., jako świadczenia nienależnego.

Godzi się bowiem zauważyć, iż uregulowana w art. 410 § 1 k.c. instytucja nienależnego świadczenia jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Różni się od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania. W tym wypadku jest nim działanie zubożonego (solvensa), mające charakter spełnienia świadczenia na rzecz bezpodstawnie wzbogaconego (accipiensa), a zubożony czyni to w przekonaniu, że świadczenie spełniane jest w ramach istniejącego lub powstającego właśnie zobowiązania (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66, LEX nr 6075). Do zaistnienia stanu bezpodstawnego wzbogacenia dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem.

Jednocześnie zachodzić musi jedna z czterech wskazanych w art. 410 § 2 k.c. przesłanek uzasadniających brak podstawy prawnej do świadczenia, na kanwie którego przewidziano, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Innymi słowy, musi zachodzić jedna z ujętych w tym przepisie postaci świadczenia nienależnego polegająca na tym, że: 1) podstawa prawa świadczenia nie istniała, 2) podstawa prawna świadczenia odpadła, 3) nie został osiągnięty zamierzony cel świadczenia albo 4) czynność prawna będąca podstawą świadczenia była nieważna lub stała się nieważna po spełnieniu świadczenia. W przypadku zaistnienia jednej ze w/w sytuacji, osobie spełniającej takie nienależne świadczenie, przysługiwać będzie

roszczenie o jego zwrot. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 405 k.c., który z mocy art. 410 § 1 k.c. znajduje zastosowanie w przypadku świadczenia nienależnego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu omawianego przepisu w przypadku odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia mamy do czynienia w sytuacji, gdy miała miejsce ważna czynność prawna i zobowiązanie, a podstawa świadczenia istniała w pewnym przedziale czasu i była ważna, jednak następnie podstawa ta „odpadła”. Następce odpadnięcia podstawy wynikać może z wadliwości zobowiązania lub jego *causa*, odwołania oświadczenia woli, odstąpienia od umowy, rozwiązania umowy, uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, ziszczenia się warunku rozwiązującego czy nadejścia terminu, roszczenia o zwrot ceny zwróconego towaru, odwołania darowizny, wystąpienia następcej niezgodności świadczenia z zasadami współżycia społecznego, niemożliwość świadczenia wzajemnego, po spełnieniu świadczenia drugiej strony czy wzruszenia prawomocnego orzeczenia (por. J. Pietrzykowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 969 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r. (V CSK 581/15), ze świadczeniem nienależnym mamy do czynienia także w przypadku nieosiągnięcia zamierzonego celu dla którego świadczenie było wykonywane, co łączy się ze spełnieniem świadczenia ze względu na znany i akceptowany przez odbiorcę świadczenia, przysły rezultat prawny lub gospodarczy, który jednak nie ziścił się (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/04 oraz z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż nie można kwestionować, że pomagała za życia I. P. i jaki był cel tej pomocy. Zauważyć bowiem trzeba, że choć w oświadczeniu z dnia 30 grudnia 2011 r. niezgodnie z prawdą podano, że powódka miała pomagać I. P. od 2004 r., lecz sama ta okoliczność nie mogła niejako automatycznie dyskwalifikować wiarygodności całego oświadczenia. Powódka przekonująco wyjaśniła, że była to omyłka, a bacząc, że z innych dokumentów (faktur VAT, rachunków) oraz zeznań szeregu świadków (m.in. E. M., I. M., D. C. (2), T. M., G. G., B. G., E. J., M. A.), wprost wynikało, że pomoc ta była świadczona, co zresztą sama I. P. w tym oświadczeniu pisemnym potwierdziła, w tym, że dotyczyła pomocy w wykupie mieszkania (6.580 zł + 1.670 zł koszty notarialne), wstawienia okien i zakupu węgla, to nie było podstaw, by temu oświadczeniu nie dać wiary. Tym bardziej, że okoliczność świadczenia pomocy przez powódkę na rzecz I. P. potwierdzały również dokumenty w postaci umowy o opiekę z dnia 18 czerwca 2009 r. z podpisem notarialnie poświadczonym, rep. A nr 3352/2009 (k. 286) i bardzo szerokie pełnomocnictwo z podpisem notarialnie poświadczonym z 16 czerwca 2009 r., rep. A nr 3225/2009, jakie I. P. udzieliła powódce (k. 287). Wbrew zarzutom strony pozwanej, w świetle ujawnionego w tym postępowaniu materiału dowodowego możliwe było jednocześnie ustalenie, w jakim okresie pomoc ta była świadczona. Niewątpliwie pomoc była świadczona jeszcze w kwietniu 2012 r., a jeśli chodzi o datę początkową od której powódka pomagała I. P., to należy zauważyć, iż powódka została wskazana w umowie zawartej przez I. P. z (...) S.A. z dnia 21 sierpnia 2006 r. (k. 13 – 14), zatem uzasadnionym było przyjęcie, że już wcześniej musiała pomagać I. P., bowiem niepodobnym jest, by wskazywać w umowie zawieranej z dostawcą mediów obcą osobę czy taką z którą kontakt ma się pobieżny, jako osobę do kontaktu. Sama powódka wskazywała jednak jako datę początkową świadczenia tej pomocy na dzień 1 września 2006 r. i w świetle powyższego przyjęcie tej daty, nie mogło budzić zastrzeżeń.

Istotny jest, iż sama I. P. w oświadczeniu pisemnym z dnia 30 grudnia 2011 r. przyznała, że pomoc świadczona była „w zamian za mieszkanie własnościowe” (k. 15). Intencje dla których doszło do zawarcia przez powódkę z I. P. porozumienia, na mocy którego powódka zobowiązała się świadczyć na jej rzecz pomoc różnego rodzaju, a I. P. w zamian za tą pomoc miała w przyszłości swoje mieszkanie zapisać powódce w testamencie, potwierdzili również świadkowie. W szczególności świadek M. A. zeznała, że I. P. „chwaliła się, że znalazła tak dobrych ludzi, którzy jej pomagają, a ona może zaoszczędzić swoje środki. Mówiła, że zapisze im mieszkanie (...) Mówiła, że szukała osób, które wykupią jej mieszkanie, które ona im podaruje” (k. 259v-260). Powyższe znajduje także potwierdzenie w zeznaniach świadek E. J. („pani P. obiecała powódce mieszkanie. (...) W zamian za tą pożyczkę pani P. miała po swojej śmierci przekazać jej to mieszkanie” - k. 260 v) oraz I. M. („pani P. mówiła, że pani H. pomaga jej i sporządzi w związku z tym na nią testament” - k. 261v.).

Skoro powódka świadczyła na rzecz I. P. różnego rodzaju pomoc materialną w zamian za obietnicę przekazania jej mieszkania w testamencie, a I. P. wiedziała, że taki jest cel pomocy świadczonej na jej rzecz powódkę i akceptowała go, to w sytuacji, gdy finalnie I. P. sporządziła testament, w którym jako swego jedyne go spadkobiercę wskazała pozwanego, a więc inną osobę aniżeli powódka, to stwierdzić należało, że odpadł cel dla którego świadczenie polegające na udzielaniu pomocy było wykonywane. W następstwie odpadnięcia celu świadczenia, dla którego powódka czyniła wydatki związane z utrzymaniem I. P., a których by niewątpliwie nie czyniła bez przekonania o tym, iż otrzyma ona od I. P. w spadku mieszkanie przy ul. (...) w S., po jej stronie zaktualizowało się roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego.

Wbrew zarzutom apelującego, przeciwko takiemu przyjęciu nie mogła przemawiać regulacja art. 409 k.c., zgodnie z którym, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Cytowany przepis wprowadza zasadę wydania korzyści w granicach aktualnie istniejącego wzbogacenia przesądając, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, gdy wzbogacony przypadkowo utraci przedmiotu wzbogacenia lub zużyje go w sposób bezproduktywny, tj. gdy w zamian za tę korzyść, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1962 r., 4 CR 318/62, (...) 1964, Nr 3, s. 305; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II PK 272/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13). Dokonanie prawidłowej oceny przesłanki wygaśnięcia obowiązku zwrotu korzyści zawsze następuje na podstawie istotnych faktów, ustalonych w procesie oceny materiału dowodowego, a konkretne okoliczności dotyczące faktycznego sposobu zużycia lub utraty korzyści ocenia się z punktu widzenia ich wpływu na stan majątku wzbogaconego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2015 r., IV CSK 463/14), przy czym jak trafnie zauważono w literaturze, można dopuścić tu domniemanie faktyczne, że wynagrodzenie za pracę albo alimenty, jeśli są jedynym źródłem dochodów, zostały zużyte na bieżące potrzeby (R. Trzaskowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 409, Nb 3; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910, Wyd. 9, Warszawa 2018). To jednak nie można tracić z pola widzenia, że dowód zużycia lub utraty korzyści ciąży na zobowiązanym do zwrotu korzyści (art. 6 k.c.).

Pozwany poza swymi lakonicznymi twierdzeniami nie wykazał, iżby faktycznie zużyto otrzymane nienależnie świadczenie w tak sposób, iż nie jest już wzbogacony. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, iż skoro w wyniku pomocy powódki doszło m.in. do wymiany okien, wykupu mieszkania czy nabycia szeregu ruchomości (rzeczy urządzenia domowego, balkonik) znajdujących się w mieszkaniu I. P., to oczywistym jest, że była ona wzbogacona o wartość tych przysporzeń. Co więcej, wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu nie tylko wtedy, gdy ma świadomość nienależności korzyści, lecz również wówczas, gdy przy dołożeniu należytej staranności powinien był powziąć wątpliwość co do tego, czy uzyskana przez niego korzyść ma podstawę prawną i podstawa ta jest trwała (podobnie P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 409, pkt 35–37; K. Mularski (w:) Kodeks..., t. 1, red. M. Gutowski, 2016, komentarz do art. 409, nb 5). Niewątpliwie w sytuacji, gdy podstawa świadczeń dokonywanych przez powódkę na rzecz I. P. nie była trwała i była zależna w istocie wyłącznie od zachowania samej I. P. (decydowała kogo wskaże w testamencie jako swego spadkobiercę), powinna ona była zdawać sobie sprawę i liczyć się z obowiązkiem zwrotu otrzymanego świadczenia, jeżeli nie miała ona zamiaru ująć powódki w swym testamencie.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nie mogła przeciw zasadności żądania pozwu przemawiać także regulacja art. 411 pkt 1 k.c. stanowiącego, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Omawiane wyłączenie ma zastosowanie do żądania zwrotu świadczenia, które zostało spełnione w wykonaniu nieistniejącego zobowiązania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13 oraz z dnia 21 kwietnia 2016 r., III CNP 18/15). Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia jest wyłączony, gdy świadczenie zostało spełnione w pełni dobrowolnie i świadomością jego nienależności (A. Ohanowicz (w:) A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, Warszawa

1970, s. 117). Przesłanka wiedzy musi być interpretowana ściśle. Spełniający świadczenie musi mieć świadomość swej sytuacji faktycznej oraz prawnej i mimo że wie, że nie jest zobowiązany, spełnia świadczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., II CK 471/04 oraz z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06). Innymi słowy, musi istnieć po stronie spełniającego świadczenie całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 września 2010 r., I ACa 686/10). Tymczasem w tej sprawie z opisaną wyżej sytuacją, wbrew zarzutom formułowanym w apelacji przez pozwanego, nie mieliśmy do czynienia. Nie jest bowiem tak, że w momencie czynienia przez powódkę świadczeń na rzecz I. P. nie istniało zobowiązanie w oparciu, o które rzeczona pomoc była świadczona. Wszak taką podstawą było istniejące pomiędzy nimi porozumienie i zobowiązanie I. P., iż przekaże ona swoją nieruchomości powódce w spadku, jeżeli ta będzie jej pomagać. Zawarcie umowy o spadek za życia spadkodawcy jest niedopuszczalne, dlatego strony musiały w inny sposób uregulować swe stosunki, co też uczyniły, a co znalazło swe potwierdzenie w umowie opieki.

Przy tym Sąd II instancji uznał, że nie zasługiwały na uwzględnienie te twierdzenia apelującego, które ogniskowały wokół prezentowanego stanowiska odnośnie naruszenia normy wyrażonej w art. 5 k.c., gdyż w jego ocenie domaganie się przez powódkę zwrotu przysporzeń, jakie czyniła dobrowolnie na rzecz zmarłej I. P., miałyby być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Należy mieć na uwadze, że stosownie do art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Omawiane unormowanie przełamuje podstawową zasadę porządku prawnego dotyczącą bezwzględnej ochrony prawnej praw podmiotowych, zatem przepis ten może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy w powyższym ujęciu charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 297/13 oraz z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12). Przez zasady współżycia społecznego należy przy tym rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Przy ustalaniu ich znaczenia można odwoływać się do takich znanych pojęć, jak „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości” czy „lojalności”. Klauzula generalna musi być jednak wypełniona konkretną treścią, odnoszącą się do okoliczności sprawy rozpoznawanej przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób przyjąć, by okoliczności sprawy podawane przez pozwanego miały na tyle wyjątkowy charakter, by mogły stanowić uzasadnienie dla przyjęcia, że opisywane działanie powódki stoi w jakiegokolwiek sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a tym samym by miało godzić w powszechnie uznane w społeczeństwie wartości. Wszak nie może być wątpliwości, iż I. P. doskonale zdawała sobie sprawę, iż pomoc powódki nie jest bezinteresowna i sama zobowiązała się, że w ramach za tą pomoc przekaże w przyszłości powódce należące do niej mieszkanie. Zważywszy, że tak się nie stało, a powódka była osobą obcą w stosunku do I. P., trudno oczekiwać od niej, aby świadczyła tak znaczną pomoc materialną na rzecz obcej osoby nie oczekując niczego w zamian. Zresztą sam pozwany również nie sprawował tejże opieki nad I. P. zupełnie bezinteresownie, albowiem oczywistym jest, że także liczył na uzyskanie określonej korzyści za świadczoną pomoc po śmierci I. P. i taką korzyść faktycznie otrzymał. Nawet jeśli czuł wdzięczność wobec I. P., to nie sprzeciwiało się to temu, iż w pewnym okresie nie sprawował opieki nad nią (gdy był za granicą) i wówczas tą opiekę sprawowała powódka, która co zrozumiałe, skoro za poczynione nakłady i wydatki nie otrzymała finalnie żadnego ekwiwalentu, domagała się ich zwrotu. Wbrew także zarzutom skarżącego, nie sposób przyjąć, aby wytoczenie powództwa o zapłatę było reakcją na niekorzystny dla powódki wynik sprawy spadkowej, w sytuacji, gdy niniejsze postępowanie zostało wytoczone za życia I. P., a więc zanim wszczęto postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po I. P..

W tej sytuacji roszczenie powódki uznać należało za wykazane co do samej jego zasady i nie stojące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Jednocześnie musiało zostać uznane za wykazane co do wysokości. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, że Sąd I instancji przeanalizował i ocenił poszczególne elementy wchodzące w skład żądania powódki trafnie uznając, że zostało ono

wykazane w zakresie zasądzonej na jej rzecz kwoty 36.136,94 zł. Na należność w tej kwocie składały się kwota 122 zł tytułem podatku od nieruchomości (vide dowody wpłat dokonywanych przez syna powódki k.32-35), kwota 72 zł tytułem zakupu balkonika (faktura Vat nr (...)) z 9 czerwca 2010 r. k. 28), a także kwota 3.334 zł tytułem wymiany okien w mieszkaniu I. P.. Nie można tracić z pola widzenia, iż powódka przedstawiła dowody wpłaty oraz faktury VAT nr (...) (k. 16-19) na łączną kwotę 3.334 zł tytułem zakupu i zamontowania okien w okresie wrzesień/październik 2009 r. Załączono też umowę sprzedaży zawartą przez powódkę na zakup i montaż okien z dnia 08 września 2009 r. nr 106/09 (k. 20-23). W dokumentach tych wskazano imię i nazwisko powódki, lecz adres S. ul. (...), co uzasadniało przyjęcie, że to powódka zapłaciła za okna, które zostały istotnie zamontowane w mieszkaniu I. P.. Nie budziło również wątpliwości Sądu Odwoławczego, że to powódka pokryła koszty związane z wykupem mieszkania położonego w S. przy ul. (...). Dowody wpłaty z dnia 29 maja 2009 r. wskazują, że za wykup mieszkania uiszczono 6.018,50 zł, przy czym jako osobę wpłacającą wskazano I. P. (k. 24). Z kolei wysokość opłat notarialnych w łącznej kwocie 1.670 zł wynikała z aktu notarialnego z dnia 10 czerwca 2009 r., rep. A nr 3165/2009, stanowiącego umowę o ustanowienie odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży I. P. (k. 36-38). Co prawda pozwany formułował twierdzenia, że I. P. miała środki na wykup mieszkania, lecz te twierdzenia nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jednocześnie przeciwko temu przyjęciu przemawiała okoliczność, iż I. P. już w 2006 r. podjęła próbę wykupu mieszkania, lecz z uwagi na brak środków finansowych by sfinalizować transakcję, do wykupu mieszkania nie doszło (k. 285). Skoro raptem 3 lata później taka możliwość już istniała, to jest logicznym, że ktoś musiał I. P. pomóc finansowo, gdyż z uwagi na bardzo niskie dochody z których się utrzymywała, nie byłaby w stanie zgromadzić środki w kwocie prawie 8.000 zł na pokrycie wszystkich tych kosztów. Za pomocą faktur VAT nr (...) z 16 czerwca 2011 r. (k. 26) oraz nr 04/06/2010 z 22 czerwca 2010 r. (k. 27) powódka wykazała zaś, że kupowała I. P. węgiel, który przynosił do jej mieszkania E. M., za co powódka płaciła mu po 100 zł miesięcznie (tak zeznali powódka, E. M. i I. M.). Jednocześnie powódka płaciła za opiekę sprawowaną nad I. P. przez I. M. po 200 zł miesięcznie, co wynikało z zeznań samej I. M. i jej męża E. M.. Jak trafnie wyliczył Sąd I instancji, pomoc z tego tytułu w okresie grzewczym wyniosła 4.200 zł (300 zł x 14 mies.), a w okresie nie grzewczym 2000 zł (200 zł x 10 mies.).

Wreszcie Sąd Odwoławczy za prawidłowe uznał ustalenia Sądu Rejonowego, iż strona powodowa z tytułu wydatków jakie poniosła na utrzymanie I. P. łącznie wydała kwotę 17.000 zł i choć rację ma apelujący, że należność w tej kwocie nie wynikała z żadnych faktur i rachunków, to jednak należność z tego tytułu należało ustalić stosownie do reguł ujętych w art. 322 k.p.c. stanowiącego, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Cytowany przepis umożliwia sądowi uwzględnienie żądania pozwu, choć żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, bacząc na zasadę kontrydiktoryjność w procesie cywilnym, sąd nie może przez zastosowanie w/w regulacji zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów. Zastosowanie art. 322 k.p.c. możliwe jest wówczas, gdy powód wyczerpał wszelkie możliwe środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Zarówno z wykładni językowej tego przepisu, jak i jego wykładni systemowej wynika, że strona zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu, powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75).

Przenosząc powyższe na kanwę rozpoznawanej sprawy Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż wystąpiła w niej sytuacja objęta dyspozycją art. 322 k.p.c., a zatem istniały podstawy do uwzględnienia powództwa w oparciu o tą normę prawną. Powódka wskazała bowiem, że pomagała ona I. P. za jej życia i jak wskazała, pomoc ta trwała w okresie co najmniej od września 2006 r. do kwietnia 2012 r., tj. przez okres 68 miesięcy. Zrozumiała jest, iż powódka w tak długim okresie czasu nie zbierała wszystkich paragonów czy faktur na zakup wszelkich wydatków jakie czyniła na rzecz I. P., tym bardziej, jeżeli uwzględni się, że część wydatków polegała np. na kosztach benzyny zużytej na dowożenie I. P. na cmentarz, a na co oczywiście nie było rachunków potwierdzających ile koszt ten wyniósł. Powódka z obiektywnych względów nie miała możliwości dostarczenia sądowi materiału dowodowego w postaci np.

faktur VAT, rachunków czy zeznań świadków, które pozwalałyby na precyzyjne ustalenie wysokości pomocy jaką świadczyła I. P.. Skoro jednak taką pomoc jej udzielała, to uzasadnionym było ustalenie wysokości poniesionych przez nią wydatków zgodnie z art. 322 k.p.c. szacunkowo i w tym zakresie prawidłowo Sąd I instancji dokonał ustalenia wysokości tej należności na kwotę 17.000 zł przy przyjęciu, że pomoc była świadczona przez łączny okres 68 miesięcy, co przy przyjęciu pomocy na poziomie 250 zł miesięcznie dawało taką właśnie kwotę. Zwrócić należy uwagę, a czego apelujący zdaje się nie dostrzegać, iż kwota ta stanowi pewne minimum. Powódka nie prowadziła szczegółowych zestawień wydatków czynionych na rzecz I. P., niemniej bezsprzecznie pomoc była na jej rzecz świadczona w okresie co najmniej od września 2006 r. do kwietnia 2012 r., a więc okres świadczenia pomocy wyznaczał granice pozwalające na przemnożenie średnich miesięcznych wydatków ponoszonych przez powódkę, a co do których uzasadnionym było przyjęcie, że wynosiły co najmniej 250 zł. Świadek E. M. zeznał bowiem, że powódka jeździła z I. P. na cmentarz, co potwierdził też świadek J. F., a więc z tego tytułu ponosiła określone koszty związane ze zużyciem benzyny. Świadkowie zgodnie wskazywali, że powódka kupowała I. P. również jedzenie, a także papierosy i nabyła szereg ruchomości urządzenia domowego (I. M.: „powódka kupowała dla pozwanej koce, chodniki, lodówkę, grzejnik olejowy, suszarkę do bielizny, balkonik, szklanki, czajniki. Powódka nosiła też pozwanej jedzenie, słodycze, papierosy” k. 121; J. F.” „Widziałem, jak powódka robiła zakupy dla pozwanej, przynosiła też gotowe obiady” k. 122; B. G.: „robiła wszystkie zakupy żywnościowe dla pozwanej. Powódka kupowała też opał do mieszkania pozwanej, powódka zapewniała węgiel i drzewo w mieszkaniu koło pieca. (...) kupiła pozwanej pościel, fartuszek, odzież, bieliznę” k. 122v.). Na uwagę zasługuje, że szereg świadków wskazywało, że I. P. była osobą palącą i powódka kupowała jej papierosy. Na uwagę w tym kontekście zasługują w szczególności zeznania R. P., który zeznał, że „Pani I. paliła papierosy jak smok. Objawiało się to w ten sposób, że jak kończył się jeden papieros to od nie odpalała drugi papieros” (k. 296), zaś świadek D. C. (2) wskazywał, że I. P. miała zapasy papierosów, które robiła jej powódka (k. 312). Jeżeli nawet przyjąć, że I. P. paliłaby dwie paczki papierosów dziennie, które kosztowały w tamtym okresie czasu nie mniej niż 10 zł za paczkę, to miesięcznie koszty ponoszone z tego tytułu wynosiłyby 600 zł (10 zł x 2 x 30 dni w miesiącu). Jeżeli przynajmniej połowę kosztów z tego tytułu ponosiła powódka, to było to i tak więcej, aniżeli domagała się ona w niniejszym postępowaniu. Tym samym na podstawie art. 322 k.p.c., kierując się powyższymi wyliczeniami ustalić należało wartość pomocy świadczonej przez powódkę na rzecz I. P. na kwotę 17.000 zł (68 mies. x 250 zł mies.), co zresztą prawidłowo ustalił Sąd I instancji i w ocenie Sądu Odwoławczego brak było podstaw do kwestionowania tej wartości. Była to bowiem wartość co prawda szacunkowa, jednak z całą pewnością faktycznie wydatki poniesione przez powódkę na przestrzeni aż 6 lat wyniosły co najmniej tyle, a zapewne były nawet wyższe.

Sąd Odwoławczy wskazuje również, że nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c., gdyż Sąd Rejonowy przedstawił sposób wyliczenia kwoty 17.000 zł, w tym zakreślił czas za jaki ta należność została wyliczona. Uważna lektura uzasadnienia Sądu nie pozostawia w tej mierze żadnych wątpliwości, o czym chociażby świadczy fakt że Sąd Odwoławczy nie miał żadnych trudności w ustaleniu intencji, czy też stanowisk Sądu Rejonowego zajętego w tym aspekcie roszczenia.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, apelację pozwanego oddalono, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, że skoro apelacja pozwanego okazała się niezasadna, to powinien on zwrócić powódce poniesione przez nią koszty instancji odwoławczej, na które składała się kwota 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego. Wysokość tego wynagrodzenia ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). W rezultacie zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

Nadmienić wypada, że w sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności, które uzasadniały odstąpienie od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu powódce kosztów na podstawie art. 102 k.p.c. w myśl którego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w

ogóle kosztami. Sąd miał bowiem na uwadze wnioski zawarty w apelacji pozwanego, by w przypadku oddalenia apelacji odstąpić od obciążenia go kosztami postępowania apelacyjnego.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z w/w przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegranej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy ocenił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu, uzasadniający odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu strony przeciwnej. Otóż z okoliczności sprawy nie wynika, aby pozwany znajdował się w trudnej sytuacji materialnej i by w związku z tym nie był w stanie podołać obowiązkowi zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu, jakie poniosła w związku z niezasadnie wszczętym postępowaniem sądowym. Wszak pozwany na rozprawie apelacyjnej przyznał, że sprzedał nieruchomości odziedziczoną po I. P. i uzyskał z tego tytułu kwotę ok. 90.000 zł. Zresztą i tak sama tylko okoliczność trudnej sytuacji materialnej strony nie mogłaby stanowić wystarczającej podstawy do orzeczenia w tym przedmiocie na podstawie art. 102 k.p.c. W świetle bowiem ugruntowanego już stanowiska panującego w orzecznictwie, które w pełni należy podzielić, sama tylko zła sytuacja majątkowa strony jest niewystarczająca dla uznania, aby zasadnym było odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania. Pozwany decydując się złożyć apelację, po zapoznaniu się w treścią uzasadnienia Sadu Rejonowego przyjął na siebie ryzyko, że jego środek zaskarżenia może okazać się niezasadny. Takie ryzyko wiąże się jednocześnie z koniecznością poniesienia kosztów postępowania, o czym pozwany musiał sobie zdawać sprawę. Jednocześnie Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się innych szczególnych okoliczności uzasadniających zastosowanie wobec pozwanego dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c.

SSO Marzenna Ernest SSO Katarzyna Longa SSO Tomasz Sobieraj

sygn. akt II Ca 682/18 S., dnia 21 stycznia 2019 roku

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem pełnomocnikowi pozwanego;
3. akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie wraz z załączonymi aktami spadkowymi.